

Przypominam, że Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych apeluje o wykorzystanie niewielu już dni do końca akcji zbierania podpisów poparcia dla Inicjatywy Ustawodawczej.

"Przed nami ostatnie dni, a w zasadzie godziny, zbierania podpisów poparcia dla Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej FSSM RP.

Listy z zebranymi popisami należy dostarczyć do biura Federacji w Warszawie, ul. Krochmalna 32, lok. 35, najpóźniej w dniu 8 stycznia (poniedziałek). Ci, którzy zamierzają wysłać je pocztą, muszą więc zrobić to odpowiednio wcześniej."

<https://www.fssm.pl/>

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 30 grudnia 2017 r.

Służyłem tylko w MO – emeryt wyklęty

– Jestem poszkodowany w wyniku uchwalonej (?) 16 grudnia 2016 r. ustawy represyjnej. Do Milicji wstąpiłem 30.08.55 r. Do 1966 r. służyłem w posterunkach międzygromadzkich na stanowisku posterunkowego i komendanta. Od 1967 r. do 31.05.1975 r. w komendach powiatowych w służbie ruchu i jako zastępca komendanta powiatowego. Od 1.06.1975 r. pełniłem służbę w Komendzie Wojewódzkiej MO (Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych) w (...) na stanowisku naczelników Wydziału Ogólnego i Wydziału Kadr. W dniu 16.03.1984 r. zostałem mianowany na stanowisko zastępcy szefa WUSW ds. polityczno-wychowawczych.

W czerwcu 1986 r. córka, lat 24, po absolutorium na Politechnice Łódzkiej wzięła ślub kościelny w Łodzi (tam było dużo gości - studentów), ale zapowiedź ślubu była w (...), a moje nazwisko było wówczas rzadkie w tym niewielkim mieście. Ktoś z funkcjonariuszy Wydziału IV (albo ich kontaktów) powiadomił kogo trzeba. Zostałem wezwany do Zarządu Polityczno-Wychowawczego. Tam zażądano abym napisał raport do Ministra z wyrazami samokrytyki oraz abym wyrzekł się córki. Pierwszy warunek spełniłem, drugiego nie.

Dlatego zostałem wyrzucony ze służby na podstawie sfałszowanego orzeczenia Komisji Lekarskiej. Falszerstwo polegało na wpisaniu chorób, których nie stwierdzono. Odwołanie było nieskuteczne, ponieważ decyzje wydawane w MSW (w tym również Komisji Lekarskiej) nie podlegały kontroli sądowej.

Wówczas mnie wyrzucono, a obecnie w ramach odpowiedzialności zbiorowej zredukowano mi emeryturę do około 32 % i dlatego muszę korzystać z pomocy dzieci na pokrycie kosztów pobytu żony w domu opieki, bo mnie stać tylko na 24,40 zł.

O powyższym napisałem, ponieważ mało się mówi o tych emerytach, którzy służyli tylko w milicji i odeszli na emeryturę przed 1990 rokiem. Zebrałem 88 podpisów popierających Komitet Inicjatywy Ustawodawczej FSSM RP.

(dane adresowe do wiadomości posła Janusza Zemke), 1 stycznia 2018 r.
